

Ewangelia na niedzielę: «Posyłam was».

Ewangelia XIV Niedzieli
Zwykłej (Rok C) i komentarz
tekstu. «Żniwo wprowadzie
wielkie, ale robotników mało;
proście więc Pana żniwa, żeby
wyprawił robotników na swoje
żniwo». To posłanie na misję,
"do każdego miasta i
miejscowości" oznacza, że
Dobra nowina jest skierowana
do wszystkich ludzi. W związku
z tym ci którzy ją głoszą nie
powinni na nikogo się zamykać.

Ewangelia (Łk 10, 1-12.17-20)

Jezus wyznaczył jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch uczniów i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał.

Powiedział też do nich:

— Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: «Pokój temu domowi». Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają; bo zasługuje robotnik na swą zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co Wam podadzą; uzdrawiajcie chorych, którzy tam są,

i mówcie im: «Przybliżyło się do was królestwo Boże». Lecz jeśli do jakiego miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: «Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże». Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu”.

Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością mówiąc:

— Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają.

Wtedy rzekł do nich:

— Widziałem szatana spadającego z nieba jak błyskawica. Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. Jednak nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają,

lecz cieszyć się, że wasze imiona
zapisane są w niebie.

Jezus głosił Królestwo Boże od
samego początku dzięki współpracy
ludzi. Łukasz, ewangelista pogan,
mówi nam, że po wysłaniu
dwunastu, jako przedstawicieli
plemion Izraela, „Jezus wyznaczył
jeszcze innych siedemdziesięciu
dwóch uczniów i wysłał ich (...),
dokąd sam przyjsć zamierzał”. Być
może liczba 72 jest aluzją do
„szczepów synów Noego”, od
których, jak mówi nam Księga
Rodzaju, „wywodzą się ludy na ziemi
po potopie” (Rdz 10, 32). To posłanie
misyjne „do każdego miasta i
miejscowości” oznaczałoby
uniwersalność odbiorców dobrej
nowiny, a także tych, którzy mają ją
ogłaszać.

Nie wiemy, kim byli ci 72 uczniowie. W rzeczywistości, było wielu, którzy przyjaźnili się i mieli zaufanie do Jezusa, tych, którzy pracowali i oddali życie za swego Mistrza, chociaż ich imiona nie zostały zapisane w ewangeliach. Ta dyskretna i skuteczna postawa, z „prostotą, nieprzyciąganiem uwagi, bez ekshibicjonizmu, bez ukrywania”[1], budziła miłość u św. Josemaríi, który często ją podkreślał jako cechę charakterystyczną właściwą zwykłym chrześcijanom, którzy są świadomi, że są posłani pośród świata, by go przemienić, z wiarą i świadectwem własnego życia.

Dla skuteczności misji Jezus przygotowuje swoich uczniów z dokładnymi wskazówkami, które są ważne dla jakiegokolwiek epoki. Najpierw nawołuje, aby modlić się o liczbę pracowników, którzy mają pracować przy żniwach, ponieważ to On wybiera i posyła. Od uczniów

zależy, czy dadzą pierwszeństwo modlitwie w swojej misji i poproszą Pana dusz, by wezwał i posłał więcej ludzi.

Z drugiej strony, Jezus nie ma negatywnego spojrzenia na świat, ponieważ nie widzi go jako nieużytek, ale jako żniwo przygotowane do zbiorów. „Mogli bowiem uczniowie powątpiewać i zastanawiać się, i mówić: W jaki sposób my w małej liczbie możemy poprawić cały świat; prości sofistów, nadzy ubranych, poddani tych, którzy rządzą?” —komentował św. Jan Chryzostom. „Aby nie trwożyli się takimi rozważaniami, Chrystus nazywa Ewangelię żniwem. Jakby mówił przez to: Wszystko jest przygotowane”[2].

Ponadto, Jezus posyła uczniów „«po dwóch», aby sobie nawzajem pomagali i dawali świadectwo miłości braterskiej - podkreśla

Benedykt XVI. Uprzedza ich, że będą «jak owce między wilkami»: muszą zatem być nastawieni pokojowo bez względu na okoliczności i w każdej sytuacji głosić orędzie pokoju”[3].

Wśród wskazówek Jezusa, wyróżnia się zaufanie w Opatrzność i oderwanie od dóbr: „Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów”. Ponieważ, jak wyjaśnia papież Franciszek, oderwanie się od dóbr jest warunkiem bycia uczniem.

Po powrocie uczniowie wyrażają swoją radość i entuzjazm wobec skuteczności zadania: „Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają”, wykrzykują. Owoce ich pracy nie tyle opierały się na talencie osobistym, jak na Imieniu Jezusa i posłuszeństwie wobec wskazań Mistrza. Ze swej strony Jezus podnosi nadprzyrodzone poczucie radości swoich uczniów, które nie polega na poczuciu bycia

wpływowym w tym świecie, ale raczej w drugim, gdzie imię tych, którzy kochają Boga jest wypisane „nie atramentem”, mówi jeden z Ojców Kościoła, „ale w pamięci i łasce Boga”[4].

[1] Por. P. Agulles, hasło „Naturalność”, *Słownik św. Josemaríi Escrivy de Balaguer*, Burgos, Monte Carmelo – Instytut Historyczny Josemaría Escrivá, 2013, 882.

[2] Św. Jan Chryzostom, *in Mat. Hom.* 34 (frag. za: *Złoty łańcuch*, wyd. AA, Kraków 2007).

[3] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 8-VII-2007 (za: opoka.org.pl).

[4] Teofilakt, *Złoty łańcuch*, in loc.

Pablo M. Edo

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-
czternasta-niedziela-czas-zwykly-rok-c/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-czternasta-niedziela-czas-zwykly-rok-c/)
(09-08-2025)